

Dzięki czujności obywateli oraz zeznaniom agentów, którzy dobrowolnie przeszli do NRD — **zdemaskowano amerykańsko-adenauerowską szpiegowską siatkę**

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiło następujący komunikat:

W dniach 2 i 3 sierpnia br. organy bezpieczeństwa aresztowały znaczną liczbę agentów organizacji szpiegowskiej Gehlena i wywiadu amerykańskiego. Działalność szpiegowska i szkodnicza została ujawniona dzięki czujności patriotów niemieckich, jako też na podstawie dokumentów i informacji przekazanych organom bezpieczeństwa przez współpracowników w wymienionych wywiadach. Wśród aresztowanych znajduje się wielu tzw. rezydentów, jak Stockhausen, Wadwitz, Bystry, Knoll oraz kurierzy Jeske, Krause i inni.

Jednocześnie na podstawie informacji podanych przez współpracownika urzędu ochrony konstytucji w Dolnej Saksonii, który zjawiał się dobrowolnie, jak również ujętego w czasie wykonywania za dania szpiegowskiego na terenie NRD współpracownika tejże organizacji, unieszkodliwione zostały w szeregu okęgów NRD grupy agentów, będących na służbie krajowych urzędów ochrony konstytucji w Niemczech zachodnich, skonfiskowano szereg tajnych sta-

cji nadawczych i inne ważne materiały.

Współpracownicy szpiegowskiej organizacji Gehlena i wywiadu amerykańskiego (Kahlnke, Prather i in.), którzy zgłosili się dobrowolnie, przekazali ważne dokumenty oryginalne, ujawniające wrogą działalność wymienionych wywiadów, wymierzoną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom obozu demokratycznego.

Dochodzenie oparte zarówno na wypowiedziach aresztowanych, jako też i na przekazanych i skonfiskowanych dokumentach oryginalnych wykazały, że organizacja szpiegowska Gehlena oraz inne wywiady i ich siatka wywiadów cza na terenie NRD stawiali sobie za cel utrudnienie zjednoczenia Niemiec i podważenie pokoju.

Skonfiskowane materiały świadczą również, że zbieranie informacji szpiegowskich ma na celu organizowanie aktów sabotażu i dywersji na terenie NRD. — Wobec współpracowników i agentów szpiegowskiej organizacji Gehlena i wywiadu amerykańskiego, którzy przybyli dobrowolnie do NRD i podali prawdziwe wiadomości na temat zbrodniowej działalności tych wywiadów na terenie NRD, nie zastosowano aresztu śledczego.

Większość aresztowanych przynależała do natychmiast po ich ujęciu do winy w obliczu niezbitych dowodów rzeczowych.

Po zakończeniu śledztwa aresztowani zostaną przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Obrady Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). — Dnia 4 bm. w godzinach porannych rozpoczęła się sesja plenarna Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa premiera Otto Grotewohla o znaczeniu konferencji genewskiej oraz noty rządu radzieckiego z 24 lipca br. w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w kwestii niemieckiej. Dalsze punkty porządku dziennego obejmują: ustawę o wyborach do Izby Ludowej NRD w dniu 17 października br., ustawę o wyborach do zgromadzeń okręgowych NRD, ustawę o ochronie przyrody, ustawę o wprowadzeniu orderu Sztandar Pracy.

20. Zima

SYTUACJA W GWATEMALI
LONDYN. — Rozgłoszona na dźwięki londyńskiego podał, powołując się na doniesienia z Gwatemali, że sytuacja w stolicy Gwatemali jest nadal napięta. Władze ogłosiły stan wyjątkowy w mieście.

W JAPONII POWSTAŁ KOMITET POPIERANIA HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO

TOKIO. — 3 bm. odbyła się w Tokio narada przedstawicieli kół gospodarczych, na której rozpatrywano problemy wymiany handlowej między Zachodem i Wschodem. Uczestnicy narady postanowili utworzyć komitet popierania handlu między narodowego w celu rozwoju wymiany handlowej Japonii ze Związkiem Radzieckim i Chinami, jak również handlu między Zachodem i Wschodem.

52 OSOBY ZMARŁY NA UDAR SŁONECZNY W MEKSYKU

MEKSYK. — Jak donoszą z Meksyku, panują tam obecnie wielkie upały wskutek których zmarły już dotychczas 52 osoby.

UKŁAD HANDLOWY MIĘDZY INDONEZJĄ A CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ

DZAKARTA. — W wyniku rozmów prowadzonych w stolicy Indonezji między przedstawicielami Chińskiej Republiki Ludowej i Indonezji, zawarto układ o wzajemnej wymianie towarów na sumę 6 milionów funtów szterlingów. Chiny będą dostarczały Indonezji bawełnę, tekstylia, maszynę do przemyślnego lekkiego zaś Indonezja Chinom — kopry, kawę, chininę i inne towary.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, czwartek 5 sierpnia 1954 r. Nr 185 (288)

U radzieckich marynarzy



Przed niewieloma dniami ludzie radzieccy obchodzili tradycyjne święto marynarki wojennej. Obchód tego święta upłynął pod znakiem radości i dumy z osiągnięć radzieckich marynarzy, którzy — wyposażeni w najnowocześniejszą broń — stoją na straży bezpieczeństwa morskich granic kraju socjalizmu.

Na zdjęciu: młodzi marynarze radzieccy zaznajamiają się z wyposażeniem bojowym okrętu.

Fot. — CAF

Dulles chce przerwać działalność Komisji Nadzorczej w Korei

NOWY JORK (PAP). — Na konferencji prasowej w dniu 3 bm. sekretarz stanu USA, Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone są za przerwaniem działalności Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Dulles dodał przy tym, że nie oznacza to unieważnienia układu rozejmowego.

Na pytanie, jak przedstawiać się będzie sytuacja w

Korei południowej, jeśli nie będzie tam sprawowała swych funkcji Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, Dulles przyznał, że w Korei południowej nie będzie wówczas skutecznej kontroli nad wykonaniem warunków rozejmu. Jego zdaniem jednak świat może polegać na dobrej woli dowództwa Narodów Zjednoczonych.

W Hanoi



Zgodnie z warunkami rozejmu francuskie oddziały będą ewakuowane z Hanoi, a miasto zostanie przekazane administracji ludowej. Na zdjęciu: fragment miasta.

Fot. — CAF

Nasza wycieczka w niedaleką przyszłość Łodzi

W temperaturze 1200° rodzić się będzie elektryczność i ciepło dla fabryk i mieszkań

Pachnie żywica świeżo postawionego drewnianego ogrodzenia. Za ogrodzeniem — szmat gołej ziemi, kilka szop i na przedzie wzniesionych budynków z tarcicy. Może setka a może trochę więcej ludzi kręci się po placu, zapenia-

Ludzie, którym Anglia odmówiła prawa azylu

Pohaniebnej decyzji Home Office

Joseph i Ruth Cortowie

znajdą schronienie przed prześladowaniem

Mc Carthy'ego w krajach prawdziwej wolności

Rozmowę z ofiarami „polowań na czarownicę”

zamieszczamy na str. 11

Pod osłoną nocy 120 agentów wpadło na pokład polskiego statku dopuszczając się aktów gwałtu i bezprawia **Naruszenie praw bandery polskiej w porcie brytyjskim**

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści: Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i pragnie zakomunikować, co następuje:

1 W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski” — w porcie londyńskim — w czasie rozładunku towarów ze stat-

ku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się wkrótce okazało tym „ślepy” pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik kar nie wydany w Polskiej Marynarki Handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dodać trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz brytyjskich, którzy na swoje żądanie otrzymali od kapitana statku odpowiednie wyjaśnienia dotyczące Klimowicza, po czym opuścili oni statek. Dnia 30 lipca jeden z (Dalszy ciąg na str. 2)

Przyjęcie dla gości z 11 krajów

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. poszczególne grupy bawiących od 2 tygodni w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą delegacji towarzyszy przyjaźni oraz współpracy gospodarczej i kulturalnej z Polską z Anglii, Austrii, Belgii, Chile, Francji, Finlandii, Holandii, Niemiec zachodnich, Norwegii, Szwecji i Włoch opuściły Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów.

W dniu poprzedzającym odjazd gości zagranicznych, Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą podejmował ich pożegnalnym przyjęciem, które odbyło się w salach klubu MSZ.

Goście zagraniczni wyrazili podziękowania za gościnność i serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w Polsce, zapewniając jednocześnie, że pracować będą nadal na rzecz umocnienia przyjaźni pomiędzy Polską i krajami, które reprezentują.

SPORT

Transmisja radiowa z meczu Polska - Bułgaria

Polskie Radio w dniu 8 sierpnia, o godzinie 17.30, w programie 11 przeprowadzi bezpośrednią transmisję z drugiej części międzypaństwowego meczu piłkarskiego Bułgaria — Polska.

Czwarty dzień Akademickich Mistrzostw Świata

BUDAPESZT. — Czwarty dzień zawodów piływackich nie przyniósł specjalnych emocji. Niespodzianką było jedynie zwycięstwo Langenau (NRD) na 400 m. st. dow. kobiet. Z naszych zawodniczek najlepiej wypadła Gryka, która w finale 100 m. st. klasycznym zajęła czwarte miejsce w czasie 1.25.8. W konkurencji tej zwyciężyła Killerman (Węgry) — 1.23.2.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski reprezentacji młodzieżowych Węgier i Urugwaju rozczarował 70 tys. widzów którzy przybyli na stadion. Urugwajczycy przegrali 0.12 (0:7).

Wielką niespodzianką turnieju siatkówki męskiej było zwycięstwo CSR z ZSRR po emocjonującej pięciopięciowej walce 15:8, 8:15, 7:15, 15:5, 15:12.

W finale szpadki drużynowej Polska przegrała z Węgrami 3:9, zdobywając srebrny medal i tytuł akademickiego wicemistrza świata.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Brutalne naruszenie praw bandery polskiej w porcie brytyjskim

(Dokończenie ze str. 1)

urzędników, który poprzednio przeprowadził rozmowę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pismem nakaz władz brytyjskich wywieżenia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik doręczył Klimowiczowi pismem odmowę władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd. Zgodnie z istniejącym planem podróży statek „Jarosław Dąbrowski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży powrotnej, w dniu 31 lipca, około godz. 2 w nocy statek został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele władz imigracyjnych. Po wejściu na statek żądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku opierając się na swoich uprawnieniach, odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z doręczoną mu pismem decyzją imigracyjnych władz brytyjskich, dostosował się jednak do żądania przedstawicieli władz brytyjskich, przetrzymując kapitan statku i jego załogę.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępcę Klimowicza wywieźć na ląd. I tak „oskarżono” Klimowicza — o kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zdjęcia go ze statku i postawienia przed sądem angielskim. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawna, dlatego też zastosowano natychmiast inną metodę.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik, miał się znaleźć na ziemi angielskiej nie jako przestępca oskarżony o kradzież, ale w szatach „uchodźcy politycznego”. Ustawiano ten cel osiagnąć przy pomocy decyzji, domagając się wydalenia Klimowicza na ląd, celem ewentualnego udzielenia mu azylu. Władze angielskie żądały dostarczenia go sądowi angielskiemu w dniu 3 sierpnia o godzinie 11 rano.

Nie czekając nawet na upływ wymienionego wyżej terminu, w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia oddziały policji otoczyły statek, pod statek pod pływęły dwa torpedowce brytyjskie z gotowymi do akcji oddziałami na pokładach. Część oddziałów policji wtargnęła na statek w celu rzekomego doręczenia kapitanowi nakazu dostarczenia Klimowicza na rozprawę sądową, która odbyć się miała dwa dni później.

Faktycznie jednak przy użyciu siły wobec załogi, po wyłamaniu drzwi, policja angielska uprowadziła Klimowicza ze statku. W wyniku brutalnego postępowania policji angielskiej jeden z członków załogi pobił został pałkami i odniósł ciężkie rany głowy, a inny również poważne obrażenia. W akcji tej, prowadzonej pod osłoną nocy, brało udział 120 funkcjonariuszy policji angielskiej, którymi dowodził bezpośrednio komisarz sir John Nott - Bower.

Przedstawione wyżej fakty są niewątpliwie znane rządowi brytyjskiemu, a przytoczone zostały w tym celu, ażeby dokonać właściwej ich oceny. Ścigany przez władze polskie Klimowicz był „ślepy” pasażerem na statku polskim i jako taki zgodnie z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi podlegał wyłączonej władzy kapitała. Jakkolwiek statek „Jarosław Dąbrowski” znajdował się w porcie brytyjskim, to jednak nie zażył żadne okoliczności które by mogły uzasadnić ingerencję miejscowych władz. Na statku bowiem nie dopuszczono się żadnego przestępstwa, nie zakłócono został porządek w porcie przez którąkolwiek z osób znajdujących się na statku; ani kapitan, ani też przedstawiciel państwa bandery nie domagał się interwencji władz. W tych okolicznościach podjęcie jakiegokolwiek kroków w stosunku do statku „Jarosław Dąbrowski” i jego kapitała nie było uzasad-

nione ani ogólnie wiążącymi przepisami prawa międzynarodowego, ani powszechnie wiążącymi zwyczajami międzynarodowymi.

Dlatego też już pierwsza interwencja ze strony władz brytyjskich miała charakter interwencji bezprawnej.

Wkrócenie natomiast policji brytyjskiej na statek w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia a nosi w sobie wszelkie znamiona brutalnego podeptania praw obcego statku, korzystającego z portu brytyjskiego. W szczególności należy podkreślić, że policja dopuściła się tego aktu pod nieobecność przedstawiciela konsultatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co jest jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego. Użycie przemocy fizycznej, naruszenie nietykalności członków załogi, a nawet ich zranienie i pobicie, jak również niszczenie urządzeń statku stanowi niedopuszczalny akt gwałtu wobec statku, uprawiającego pokolową żegludę w interesach wymiany handlowej między obu krajami.

Rząd polski nie może pominąć milczeniem prób uzasadnienia tej akcji argumentem rzekomego popełnienia kradzieży około 10 funtów przez Klimowicza w Wielkiej Brytanii, a w końcu zamiarem udzielenia mu azylu. W ten sposób najpierw pod pozorem fikcyjnego oskarżenia, później pod pozorem zastosowania prawa azylu władze brytyjskie zmierzały do zapewnienia bezkarności pospolitemu przestępcy.

Jest to tym bardziej znamienne, że na tym samym statku odpłynął znany uczyony amerykański dr Joseph Cort, który zwrócił się do władz brytyjskich o udzielenie mu azylu w związku z uzasadnioną obawą prześladowań politycznych w razie jego powrotu do Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski odmówił dr Cortowi udzielenia azylu, mimo że jego prośbę popierał i wybitni uczeni i wybitni przedstawiciele świata politycznego, między innymi znani członkowie brytyjskiego parlamentu. W sprawie przestępstwa i przemytnika Klimowicza natomiast rząd brytyjski usiłował uzasadnić zmianę swojej pierwotnej decyzji odmowy zezwolenia zejścia na ląd interwencją anonimowych osób.

Jak wynika z przebiegu wypadków w sprawie Klimowicza wyjątkową aktywność przejawiały te koła,

które zainteresowane są w prowokowaniu incydentów, a tym samym w zakłócaniu dobrych stosunków między państwami. Rząd polski wyraża zdziwienie, że właśnie przy współdziałaniu tych czynników możliwym się stało wywołanie niespotykanego incydentu, że w związku z osobą pospolitego przestępcy dopuszczono do jawnego pogwałcenia prawa.

Dlatego też rząd polski wyraził swój szczególny protest wobec pogwałcenia praw polskiego statku w brytyjskim porcie, wobec użycia gwałtu, naruszenia nietykalności fizycznej polskich marynarzy, bezprawnego zdjęcia z pokładu obywatela polskiego oraz naruszenia w ten sposób praw polskiej bandery.

Rząd polski domaga się przez kazania Antoniego Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wynagrodzenia szkód powstałych w wyniku przetrzymania statku „Jarosław Dąbrowski”, w wyniku napadów policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobicia marynarzy, oraz domaga się ukara dla winnych.

Warszawa, dnia 3. VIII. 1954 r.

Po konferencji partyjno-ekonomicznej w ZPB im. Marchlewskiego

Pomysł Ciesielskiego, Sikorskiego i Lefika czyni pracę lżejszą i daje oszczędności

Jednym z głównych postanowień konferencji partyjno-ekonomicznej, która odbyła się przed kilku tygodniami w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi, było wytyczenie przed racjonalizatorami tych zakładów konkretnych zadań w dziedzinie walki o obniżkę kosztów własnych produkcji.

Pierwsi odpowiedzieli na wezwanie, zawarte w rezolucji konferencji, trzej pracownicy techniczni przedalali o podkowę — kierownik przedalali Wiesław Ciesielski, mistrz salowy Stefan Sikorski i kierownik biura remontowego Florian Lefik. Złożyli oni wniosek racjonalizatorski, usprawniający pracę

Z kraju

700 SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W WOJ. SZCZECIŃSKIM

Przed kilku dniami w gromadzie Trzcinie-Zdrój, w pow. Chojna zorganizowana została spółdzielnia produkcyjna, która jest 700 spółdzielnią produkcyjną w woj. szczecińskim. Statut rolniczego zespołu spółdzielczego podpisał 27 chłopów tej gromady.

STALY PROPORCZYK ZA PIERWSZE 190 ha ZŻĘTEGO I WYMŁOCZONEGO ZBOŻA

2 bm. wręczony został przodkowi w woj. gdańskim kombajnerowi Wiktorowi Zakrzewskiemu, który przodował i w roku ubiegłym, stały proporczyk. Wyrobieńnię spotkał Zakrzewskiego za to, że — jako pierwszy kombajner w woj. gdańskim — skościł i wymłócił podczas tegorocznej kampanii żniwnej zboże z obszaru 100 ha.

ZNOW TROJACZKI — TYM RAZEM W ELBLAGU

2 bm. w szpitalu miejskim w Elblagu przyszły na świat trojaczki.

Matka — Janina Wolcowska, żona średniorolnego chłopca z Gromady Górny, pow. Elbląg powiła je o dwa miesiące wcześniej. Lekarzy i personel pielęgniarski Miejskiego Szpitala w Elblagu otoczyli trójkę niemowląt szczególną opieką. Matka i dzieci czują się dobrze.

Warszawa, dnia 3. VIII. 1954 r.

podstawowej komórki w przedsiębiorstwie — tzw. wilkowi.

Dotychczas bele surowca bawełnianego, dostarczanego przez farbiarnie, były układane w wilkowni ręcznie przy pomocy prymitywnego dźwigu łańcuchowego. Praca ta należała do wyjątkowo ciężkich.

Pomysł Ciesielskiego, Sikorskiego i Lefika polega na zainstalowaniu nowego typu wentylatora ssąco-tłoczącego, który przerzuca automatycznie surowiec z bel na tzw. stóg warstwicowy w wilkowni.

Usprawnienie to czyni pracę lżejszą, daje oszczędności na robociznie oraz zmniejsza zużycie energii elektrycznej.

Nasza wycieczka w niedaleką przyszłość Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

tora kg węgla, w naszej łódzkiej elektrowni kilowat otrzymamy już w zamian za 600 gramów paliwa. Wyobraźcie sobie więc setki tysięcy ton węgla zaoszczędzonego przy pomocy najnowszej techniki?

Ale wróćmy do wizji najnowszych osiągnięć łódzkiej energetyki. W albumie, przy którego oglądaniu naprawdę rośnie dusza, tyle w nim piękna, celowości i ład uwiadać, w dużym zmniejszeniu oczywiście, 16-hektarowy plac tak jak będzie wyglądał po zakończeniu budowy. W samym środku wielki podłużny gmach. To budynek główny — kotłownia, maszynownia i rozdzielnia. Z obu stron wznoszą się potężne chłodnie z betonu. Budynek administracyjny, magazyny, warsztaty mechaniczne, urządzenia socjalne.

Właśnie w budynku głównym będzie się odbywał proces ekonomicznego wykorzystania węgla. Część pary z turbin wydestanie się przez specjalne upusty do sieci ciepłej. Nie zapominajmy przy tym, że para w tym momencie będzie mieć jeszcze około 300 stopni Celsjusza. Wypełni więc sieć ciepłą, pójdzie na służbę łódzkich fabryk, rury długości około 60 km dostarczą parę przemysłowi na potrzeby technologiczne — farbiarniom, wykończalniom, do urządzeń klimatyzacyjnych itp.

Wielkie ilości pary wygotowanej w łódzkiej elektrowni ogrzeją łódzkie domy.

— Będziemy w stanie ogrzać połowę miasta w ten sposób — kreśli obraz przyszłości inż. Napiórkowski. Wszystkie domy z centralnym ogrzewaniem będą więc mogły wygasić własne paleniska, podgrzewające wodę w radiatorach — to zadanie przejmie na siebie para z łódzkiej elektrowni.

Wizja przyszłości. Ale przyszłość niedalekiej — jeszcze przed 1960 rokiem zmieni się oblicze łódzkiej energetyki. Tymczasem zmienia się już o bliżej placu budowy. Jeszcze w tym roku stanie tu magazyn główny, budynek administracyjny. Pełnym impetem

ruszą roboty w roku przyszłym — pola i laki podkaro lewskie przetrnie tor boczny, rysunek na makiecie będzie można porównać z głównym obiektem inwestycji, gdzie znajdą pomieszczenie kotłownia, maszynownia i rozdzielnia energii elektrycznej, będzie gotowa część administracyjna — socjalna, warsztaty, oddziały ruchu. W dalszej kolejności czas budowy pochłonie montaż potężnych turbin i urządzeń, by można wreszcie było rozpocząć normalną eksploatację. Staruszka — łódzka elektrownia otrzyma w ten sposób młodego, silnego pomocnika w pracy nad zaspokajaniem stale rosnących potrzeb energetycznych miasta i przemysłu. — Elektrownia Łódź II.

— Znikną kłopoty z prądem — wyrwa się nam w trakcie rozmowy. — Ale za to ile dymu i pyłu przybędzie naszym ulicom i naszym płucom.

— Mimo, że elektrownia jest niemal że w centrum miasta — wyjaśnia zaraz dyr. Graczyk — nie będzie z tego powodu ani dymu ani pyłu węglowego. Po raz pierwszy w kraju zastosujemy w Łodzi elektro — filtry, własnej krajowej produkcji. One to wychwycą lotne części z gazów spalinyowych, odcinając im drogę z elektrociepłowni. A filtry te są wielkim osiągnięciem. Przecież w Łaziskach Górnych cztery kotły tamtejszej elektrowni wyrzucają na godzinę 100 ton lotnego pyłu węglowego w powietrze. Gdy by nie elektrofiltry — tego niepożądanego gościa w powietrzu łódzkim byłoby znacznie więcej.

Łódzka elektrownia będzie triumfem polskiej myśli technicznej i konstruktorskiej. Znaczną część urządzeń zostanie wyprodukowana w kraju w oparciu o wzory urządzeń dostarczanych przez Związek Radziecki dla Zelanii, całkowitą dokumentację opracowuje warszawskie biuro projektów energetycznych. Brygad techników i monterów, setek robotników budowlanych i speców od budownictwa przemysłowego dostarczy główny wykonawca Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane.

FELIKS BĄBOL

Joseph i Ruth wybrali prawdziwą wolność

nie kieszek oraz zastosowaniem tych badań w medycynie.

Ofiary nagonki

Ta, pozostająca jak najbardziej w służbie człowieka, działalność naukowa dr. Corta stała się jednak — wdrożenie — jakiegoś rodzaju — dokuczał — solą w oku rządu USA, bo od tego czasu rozpoczęła się zacięła nagonka przeciwko temu uczonemu. I nie tylko przeciwko niemu samemu.

— Gdy kilku moich kolegów, pracowników naukowych uniwersytetu w Yale, podejrzanych o sympatyzowanie z ruchem postępowym odważyło się odmówić informacji o mojej osobie, natychmiast zwolniono ich z pracy — mówi dr Cort. Nielepiej poszedłoby się innemu mojemu koledze z uniwersytetu w Bostonie który również odmówił uczestniczenia w kampanii oszczerstw, rozpetanej wokół mojej osoby. Wymówiono mu pracę i zhałaż się na bruk.

Poznali ich „wolność”

Tak to wygląda w rzeczywistości osławiona „wolność jednostki”, o której tyle trąbią propagandowe tuby Waszyngtonu. Dr Cort i jego żona poznali tę „wolność” na własnym przykładzie. I nie tylko oni. Ze łzami w oczach mówili dr Cort o szynach, na które narażeni są jego rodzice, pozostali w USA.

Nie ma prawie dnia — powiedział dr Cort — aby rodzice moi nie mieli różnego ro-

Doje młodych jeszcze ludzi stoi wspartych o burłę, przez którą przewieszone jest ratunkowe koło z napisem „Jarosław Dąbrowski”.

On — naukowiec, fizjolog, do niedawna wykładowca uniwersytetu w Birmingham. Ona — lekarz, praktykująca do niedawna w jednym z angielskich szpitali. Dr Joseph Cort i dr Ruth Cort — para cichych, spokojnych ludzi, przejętych bez reszty swoją pracą zawodową i nie przypuszczających z pewnością do niedawna jeszcze, że nagle będą musieli zmienić swe życie i plany, że trzeba będzie zerwać z domem, który założyli, środowiskiem, w którym przebywali i pracowali, że...

Ich „wina”

Joseph i Ruth Cort są Amerykanami. Miel. paszport, wydany przez Departament Stanu USA i przebywali w Anglii jako obywatele Stanów Zjednoczonych. Przynieśli się do Anglii po to, aby uzupełnić swoją wiedzę zawodową. Spodzobało im się nowe środowisko. Zapracowali w nim pozostać.

Jedynym ich „przewinieniem” było to, że nie ukrywali swych antypatii do pewnych politycznych postępców pewnej komisji, działającej w ich kraju pod firmą pana Mc Carthy'ego. A jedynym „grzechem” dr. Corta było to, że kiedyś, w latach studentek należał do postępowej organizacji młodzieżowej.

To „przewinienie” i ten „grzech” stały się przyczyną dla której reakcyjne czynniki USA postanowiły odebrać dr. Cortowi paszport i zmusić go do powrotu do kraju.

Haniebna decyzja

To samo przewinienie skłoniło te same czynniki do wywarzenia tak silnej presji na rząd Wiel-

stanęli w naszej obronie. Jesteśmy pewni, że taka sama, jeśli nie większa burza protestu powstanie, gdyby próbowano postąpić podobnie, jak z nami, z którymkolwiek spośród kilkuset innych Amerykanów, przebywających w Anglii, którzy — podobnie jak my — odmówili powrotu do USA. Niemniej jednak żaden z moich rodaków w świetle ostatnich wydarzeń nie jest pewien jutra. Uświęcone bowiem tradycją, angielskie prawo azylu łamane jest dziś bez skrępowań. Doszło do tego i przekonał się o tym osobiście, że korzystać z tego prawa mogą w praktyce wyłącznie zbawione z krajów demokratycznych.

Nie ma wątpliwości

— Jeszcze jedno pytanie, doktorze, jak pan sądzi, jaki los spotkałby pana i pańską małżonkę w razie powrotu do USA?

— Jaki los by nas spotkał? — Dr Cort uśmiecha się smutno. — Zanim jeszcze statek przybył do mojego, już byłbym aresztowany, wyrok, który bym otrzymał, wyniósłby co najmniej dziesięć lat, moja żona nie dostałaby na pewno jakiegokolwiek pracy. Nie wiem tylko, co by było z nami dalej...

— A jakie plany macie państwo obecnie?

— Po krótkim pobycie w Polsce, udamy się do Czechosłowacji, która gościnnie zapewniła nam azyl. No, i chcemy pracować dla dobra ludzkości i żyć w spokoju. To wszystko.

Rozmowę przeprowadził Adam W. Wysocki

W skierniewickim powiecie nie ma gminy bez spółdzielni produkcyjnej

Uchwały II Zjazdu Partii wiele zmieniły w powiecie skierniewickim. Praca polityczna w terenie w związku z przygotowaniem do siewów wiosennych, do akcji żniwno - omiotowej, do terminowej realizacji zobowiązań wobec państwa, wiąże się zawsze ze spółdzielczością produkcyjną jako

najskuteczniejszym środkiem do podniesienia produkcji rolnej, a tym samym stopy życiowej pracującego chłopstwa. Powstaje cały szereg komitetów założycielskich dążących do jak najszybszego przekształcenia się w zespoły gospodarcze.

Rekordowym pod tym względem był m-c lipiec br.,

w którym powstało 6 nowych gospodarstw zespołowych w powiecie.

Dorobek ubiegłego miesiąca wskazuje, że powiat skierniewicki szybko odrabia do tyczasowe zaległości w zakresie rozwoju spółdzielni produkcyjnych. Szczególnie pomyślna była ostatnia dekada lipca, w której po zorganizowaniu spółdzielni w Winnej Górze, Gluchowie i Serwerynowie, powstały 3 nowe gospodarstwa zespołowe: w dniu 21 ub. m. Rol. Zespół Spółdz. „im. 10-lecia Polski Ludowej” w Józefatowie, w

dn. 23 ub. m. Rol. Zrzeszenie Spółdz. „Zgoda” w Przybyszycach, oraz Rol. Zrzesz. Spółdz. „Postęp” w Słupiu.

Należy dodać, że w zorganizowaniu tych spółdzielni brał czynny udział aktyw gminny, szczególnie w Przybyszycach, oraz nauczycielstwo, zwłaszcza w Słupiu i Józefatowie. Obecnie nie ma w pow. skierniewickim ani jednej gminy bez spółdzielni produkcyjnej, a do przodujących gmin należy Słupia posiadająca 4 spółdzielnie.

H.

Obiektywem po kraju

Maszyny rolnicze dla wsi

Fabryka Maszyn Rolniczych w Płocku produkuje dla wsi obok szeregu innych maszyn, również nowoczesne żniwiarki, które wydatnie pomagają rolnikom w tegorocznych zbiorach.



Na zdjęciu: załadunek żniwarki na wagony kolejowe na bocznicę fabryczną. Przy załadunku pracują Stanisław Skrzypczyński i Jan Chrzanowski. CAF — fot. Szyperko

Ile kosztują komplety podręczników dla każdej klasy

Pierwszego września młodzież łódzka powróci do szkół. Jak co roku, na pierwszy plan w każdej rodzinie wysunie się sprawa zakupu podręczników szkolnych. Już dzisiaj możemy zorientować zainteresowanych Czytelników jaką sumę należy prelimitować na zakup książek dla uczącej się młodzieży.

A więc książki dla klasy I kosztować będą zł 6,90, dla II — 6,25, III — 11,60, IV — 16 zł, V — 39,60, VI — 70 zł i VII — 72 zł. Prócz tego należy przewidzieć drobna kwotę na zakup książek pomocniczych, jak słowniki, słowniki ortograficzne itp.

Podręczniki szkolne sprzedawane będą we wszystkich księgarniach łódzkich i na terenie województwa z wyjątkiem księgarń specjalistycznych. Młodzież wiejska w podręczniki szkolne zaopatrzyć się może w sklepach Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Sprzedż podręczników rozpocznie się dnia 1 sierpnia. W ciągu miesiąca sierpnia rodzice powinni zaopatrzyć swe dzieci w książki szkolne, by pierwszego września dzieci miały pełne komplety podręczników potrzebnych im do nauki.

Pamiętamy z lat ubiegłych blok i ścis, jaki panował w pierwszych dniach wrześ-

nia we wszystkich księgarniach. Właśnie dla uniknięcia tego, w roku bieżącym wprowadzono sprzedaż o pełny miesiąc wcześniej.

Księgarnie posiadają obecnie na składzie prawie wszystkie podręczniki szkolne dla klas I—VII i ogromną większość dla klas wyższych, tak że zaopatrzenie w książki w roku bieżącym nie powinno napotykać na trudności.

W wyniku zawartej umowy...

W tych dniach wiele zakładów przemysłowych przystąpiło do długookresowego współzawodnictwa pracy. Załogi i dyrekcje tomaszowskich zakładów pracy, po przeanalizowaniu możliwości podniesienia poziomu produkcji i polepszenia warunków socjalno-bytowych, podjęły cenne zobowiązania, noszące charakter wzajemnej umowy załóg i dyrekcji.

M. in. w wyniku zawartej umowy zbiorowej załoga Maszyny Zakładów Przemysłu Włókiennego da wiele kg przędzy i metrów tkanin ponad swój operatywny plan.

I tak pracownicy przedalili tych zakładów dodatkowo wyprodukują 2.625 kg przędzy.

Nie tylko pracownicy prze-

Elektryfikacja odcinka Łódź - Koluszki

Dworzec Fabryczny zmienia wygląd

Od kilku dni trudno dobrać do pociągu na Dworcu Łódź-Fabryczna. Rozkopane perony, rowy i zwały ziemi, drewniane parkany, sprzęt betoniarzy zagradzają drogę podróżnym.

Nikt jednak nie narzeka na te niewygody, wszyscy bowiem wiedzą, że są to przygotowania dworca do przyjęcia pociągów elektrycznych. Weszły one już w stadium końcowe.

Główne prace trwają obecnie przy przebudowie II peronu — odjazdowego do Koluszek i Warszawy. Przesunięto już odpowiednio tor tak, że peron ten będzie szerszy od dotychczasowego.

W dniach najbliższych rozpocznie się budowa peronu III zapasowego o nawierzchni ziemnej.

Peron I tzw. wjazdowy, na który wysiadamy przyjeżdżając do Łodzi z Koluszek, na razie nie jest przebudowany, w przyszłości będzie on jednak podwyższony.

W przyszłym tygodniu ruszą intensywne prace przy przebudowie czolowego wejścia na dworzec od ulicy Kilińskiego.

Rząd słupów wsporczych trakcji elektrycznej dochodzi już do samego niemal dworca. Cztery pary takich słupów ustawiono za ul. Kopcińskiego, szósta para jest w montażu. Również w przyszłym tygodniu rozpocznie się na peronach wmontowywanie słupów i bramek stalowej konstrukcji.

Każdy niemal dzień, każda godzina przynosi zmiany w wyglądzie Dworca Fabrycznego, który zgodnie z harmonogramem będzie gotów w końcu sierpnia. Wtedy to przystąpi się do zakładania napowietrznej sieci elektrycznej.

Sk.

Pracownicy poszukiwani

Mistrzów na maszyny automaty *pończosznice okrągłe dwucylindrowe angielskie oraz stopkarzy zatrudnia Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Fr. Zubrzyckiego w Łodzi, ul. Nowotki 163/75. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. 7.30 — 15.30. 1630

Inżynierów, techników telekomunikacji lub energetyków na stanowiska kierowników budów oraz st. inżyniera kosztorysów i st. kalkulatora względnie pracowników o równorzędnych kwalifikacjach zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, ul. Gdańska 75. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godzinach 7 — 15. 1591

Głównego księgowego z długoletnią praktyką do podległego zakładu w Chełmży pow. Toruń zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Guzikarsko - Galanterijnego w Łodzi, ul. 22 Lipca 74. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. 1600

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach poszukuje Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zakładach Przem. Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny ul. Targowa Nr 65. 1628

Wykwalifikowane szwaczki - rękawiczkarki i krojeźnice zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Dzwoniarzkiego im. M. Kasprzaka w Łodzi, ul. 1 Maja 31/33. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna w godz. od 8 do 15. 1625

Wykwalifikowanych kamaszników zatrudni natychmiast Zakład Państwowy w Łodzi przy ul. Curie - Skłodowskiej 12. 1628

Głównych księgowych do placówek w Głównie, Zdunskiej Woli i innych miastach na terenie woj. łódzkiego poszukuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów w Łodzi, ul. Narutowicza 6. Oferty należy składać W.Z.S.I. — Sekcji Kadr. Reflektuje się na pracowników o pełnych kwalifikacjach. 1631

1 inżyniera ewent. technika budowlanego do Działu Inwestycji oraz 1 technika ewentualnie pracownika obciążonego z zagadnieniami inwestycyjnym na wyjazd do Fabryki Firanek im. M. Fornalskiej w Skopaniu gminy Baranów pow. Tarnobrzeg, zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z życiorysami należy składać w Dziale Personalnym C.Z.P.T.D. w Łodzi, ul. Piotrkowska 64 pr. ofic. II piętro. 1602

Farbiarza wykwalifikowanego ze znajomością pracy w branży pończosznico - trykotarskiej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Trykot” w Szczecinie, ul. Niemcewicza Nr 4. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni. Reflektuje się na silnie wykwalifikowaną z odpowiednią praktyką. 1616

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem do sprzedania okazanie Łódź, Felszyńskiego 34 m. 9 (6331)

DOMEK jednorodzinny z ogrodem em sprzedam — Wiadomość ul. Lewa 29 (Radogoszcz) (6349)

DOMEK sprzedam — Wiadomość ul. Astrów 24 przy Warszawskiej

DOMEK jednorodzinny drewniany nadający się do przeniesienia kupię Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6373”.

KUPIĘ plac Oferty z podaniem wielkości, ceny miejsca składają do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6235”.

KUPNO

KUPIĘ i sprzedam kupony z odciskiem PKO — Sklep z materiałami włókiennymi Piotrkowska 44 tel. 213-08 (6223)

KUPIĘ łóżko dziecięce w dobrym stanie. Wiadomość: Traugutta 9-8 Rakowska

SAMOCHOŁ osobowy — „Renault” kupię Łódź Zabieniec, Topolowa 43, Choroszkowski (6377)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazanie — motocykl DKW 200 cm sześć Uniwersytecka 18 m. 24a. (6136)

BAGAZOWNIA „Hansa” 1100 Opel Blitz 3-tonowa w dobrym stanie do sprzedania. Janakiewicz Czesław Piotrków, Słowackiego 53

MOTOCYKL NSU sprzedam. Przewoźca 29 (Widzew za mostem).

NASZ felieton

Cierpienia Tertuliana Fistaszka

Okazuje się, że ob. Tertulian Fistaszek cierpi za miliony... kibiców pięknej, męskiego sportu zwanego u nas piłką nożną.

Dlaczego to gałąź sportu nazywamy nożną piłką? Proste: NOŻNA — bo nasi sportowcy starają się bezskutecznie zagrywać nią jako tako nogami — a PIŁKA... służy do rzucania... A więc już wszystko jasne, nawet „łódzkie rznięcie” w dniu 25 lipca bieżącego roku.

Wróćmy jednak do ob. Fistaszki:

„Ludzie kochane, jeszcze do dziś dnia szczypię się w pewną część ciała: śpię czy nie śpię. Prawie dwa lata temu zebrali się u nas fachowcy od piłki nożnej i urządzili, że za trzy lata dorównamy Węgrom poziomem. Robota poszła na całego i na owoce nie trzeba było długo czekać. Już w niedzielę przekonaaliśmy się, że rzeczywiście nasza reprezentacja „podciągnęła” się do poziomu Węgrów, ale tych co groją w klasie A. Vasas grał nieźle i okazał się przeciwnikiem o całkiem niebo lepszym od naszych graczy. A więc jak widzieli kochani, jak tak dalej pójdzie to rzeczywiście po trzech latach będziemy grali jak równy z równym — z drużynami węgierskiej klasy C. Moim skromnym zdaniem „fachowcy” nawalili,

bo za wysoko zaczęli. Jeśli już jesteśmy w sporcie, to weźmy na przykład Drogosza, który w początkach swojej kariery nie wyznaczył sobie terminu na rozwiązanie przez k.o. Węgrzyńską, tylko najpierw równał poziom do ciut, ciut lepszych od siebie.

Rezultat? Chłopak jedzie w górę i w porządku. I dlatego też, proszę „fachowców”, trzeba było zacząć „równanie” nie od Węgrew, ale dajmy na to od Albanii, od której otrzymamy cęgi bola nas jeszcze dziś. Alfabet trzeba zaczynać od początku...

I powiedzcie teraz sami moi kochani, jak ja stary kibic mogłem czuć się w Łodzi na meczu? Siedziałem obok wycieczki LZS złożonej właśnie z piłkarzy, którzy przyjechali tu za „ciężkie” pieniądze, żeby się czegoś nauczyć. Jakże wrażenie wywołał po meczu nie wiem, ale do dziś słyszę głos ich kapitana, który po ostatnim gwizdku sędziego, tak zgodził się z szanse swojego zespołu z chłopakami: — Gdy Józef wróci z SP i gdybyśmy dobrali sobie Antka Poliwode z gminy Rozporki, to kto wie jak ta „reprezentacja” wyszłaby z nami...

Dlatego cierpię i oddaję niżej „fachowcom” pod rozwagę.

A. KIEWICZ

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 185 (288) 3

PRZED BIEGUNKĄ UCHRONISZ DZIECKO I SIEBIE

myjąc owoce w wodzie odkażonej
TABLETKAMI PANTOCID 1—2 tabl. na 1 l. wody

Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych i drogeriach MHD

Plan przygotowań ligowców Włókniarza

Piłkarze łódzkiego Włókniarza rozegrają dziś towarzyski mecz w Zdunskiej Woli z miejscowym Włókniarzem.

Po meczu tym łódzianie udadzą się do Gdańska, by 8 bm. rozegrać rewanżowy mecz towarzyski z Budowlanymi. Pierwsze spotkanie rozegrane w Łodzi zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 2:1.

Z Gdańska Włókniarz uda się bezpośrednio do Spawy na dwutygodniowy obóz kondycyjny. Po obozie rozegranych zostanie kilka spotkań towarzyskich przed rozpoczęciem II tury rozgrywek ligowych.

Do Łodzi mają zawitać drużyny Górnik z Bytomia, Górnik z Radlina, Stal z Sosnowca i być może któraś z drużyn krakowskich.

Obecnie na boisku przy Al. Unii prowadzone są prace związane z układaniem nowej dawiny. Boisko doprowadzone zostanie do porządku na dzień 15 bm.

Łódzka III liga gra

W niedzielę, 8 sierpnia, drużyny łódzkiej III ligi stają do ostatniej fazy rozgrywek. W dniu tym kalendarzyk przewiduje następujące spotkania:

W Radomiu przodownik tabeli Stal spotka się z brońskim przed spadkiem z ligi Widzewem.

W Tomaszowie Spółnia gościć będzie Unia Piotrków również poważnie zagrożoną spadkiem.

W Starachowicach trzeci kan dydat do spadku Stal ma najwięcej szans na zwycięstwo, gdyż spotka się z Włókniarzem z Pa-bianic.

W Skarżysku Stal gra z Włókniarzem Radom i wreszcie w Łodzi Kolejkarz spotka się z sąsiadami z nim w tabeli zespołem Ognio z Częstochowy.

A. Wal.

ŁKKF — Zarząd Łódzki ZMP 5:5

W towarzyskim meczu piłkarzom spotkały się ostatnio drużyny piłkarskie ŁKKF i Zarząd Łódzkiego ZMP. Działalność sportową prowadzili do przerwy 1:0 lecz mecz zakończył się wynikiem remisowym 5:5.

Bramki dla ŁKKF strzelił: Lis — 2, Wasas, Cywinski i Sikorski po jednej. W drużynie ZMP wyróżnił się Tomporek, który strzelił trzy bramki.

W nadchodzącą sobotę drużyna ŁKKF spotka się z zespołem kolegium sędziów piłkarskich ŁKKF. Mecz odbędzie się o godzinie 17 na boisku przy ul. Kilińskiego 188.

15 bm. ruszą piłkarze

Piętnastego sierpnia rozpocznie się druga runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo Łodzi we wszystkich grupach i klasach.



Dziś w Budapeszcie startują nasi lekkoatleci

Który z Polaków stanie pierwszy na podium mistrzów

Znajdujemy się obecnie na półmetku XII Akademickich Mistrzostw Świata,

odbywających się w Budapeszcie. Wiele konkurencji mamy już poza sobą, nadchodzą dni jednak nadal będą obfitować w emocje sportowe.

0 Puchar Polski

W czwartek, 5 bm. o godz. 17 odbędzie się trzy mecze z cyklu rozgrywek o Puchar Polski, które wyłonią finalistów klasy „B”. „A” i grupy drużyn niezerosłownych.

Grają KS im. Marchlewskiego — Gwardia, Ognio — KS im. Dzierżyńskiego i GWKS — KS Zakładów im. Kunickiego Gospodarze tych spotkań wymienieni są na pierwszym miejscu.

Bokserzy Gwardii wznawiają treningi

Bokserzy łódzkiej Gwardii, którzy w tym sezonie walczyć będą w II lidze, rozpoczynają treningi 6 bm. Treningi prowadzone przez Jerzego Olejnika odbywać się będą w sali przy ul. Stali na 17 trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.

Na treningi powołani przybyli wszyscy dotychczasowi zawodnicy celem podparcia nowych kart zawodniczych. Gwardia w szeregu swoich posiada takich ścigaczy, jak: Debisz, Piórkowski, Olejnik, Zachara, Palusiński, Wiczorek, Lisjak, Paszkowski, Mi-chułka, Śliczak, Borowski i wielu innych.

Przed pierwszym meczem ligowym Gwardia dla swoich zawodników zamierza zorganizować obóz kondycyjny w Tuszyńcu.

Pierwszy mecz ligowy rozegra na 26 września. W czasie tego meczu Olejnikowi wręczona ma być nagroda za rozegranie 350 walki.

Z wielkim więc zainteresowaniem śledzić będziemy przebieg walk na bieżni, skoczniach i rzutniach z myślą o Sidie, Graju, Lerczakównie, Stawczyku, Weinbergu, Lewandowskim, Adamczyku, Potrzebowski i innych.

Egzamin jest trudny, ale w silnej konkurencji można uzyskać jeszcze lepsze wyniki niż w kraju. Te wyniki zorientują nas w aktualnej formie czołówek przed mistrzostwami Europy.

Program dzisiejszych konkurencji lekkoatletycznych przedstawia się następująco: 100 m kobiet i mężczyzn (eliminacje i półfinały), pchnięcie kulą kobiet, 110 m przez płotki, 400 m kobiet, skok w dal kobiet, 10.000 m, skok o tyczce, rzut młotem, 1500 m (przedbiegi). A więc aż w 7 konkurencjach stana na podium mistrzów pierwszej zwycięzcy. Liczymy, że wśród nich znajda się również i nasi lekkoatleci.

Czy ujrzymy włoskich piłkarzy

Program planowanych kontaktów międzynarodowych naszych piłkarzy wzbogacił się o nową pozycję. Otóż na zaproszenie CRZZ na początku przyszłego tygodnia przybyć ma do Polski reprezentacja piłkarzy związkowych Włoch, zrzeszonych w „Unione Italiano Sport Popolare”.

O ile pertraktacje zostaną uwiecznione pomyślnym rezultatem, związkowcy włoscy, podobnie, jak niedawno Vasas, odbędą po naszym kraju tournée, rozgrywając szereg spotkań z naszymi ligowymi zespołami.

Przeciwnikami Włochów będą prawdopodobnie w Gdańsku Budowlani, w Zabrzu Górnik, w Krakowie Ognio oraz w Warszawie Kolejkarz, wzmocniony zawodnikami Spójni.

Konkurencje lekkoatletyczne w Budapeszcie potrwać aż do niedzieli włącznie.

Drużyny II ligi podzielono na dwie grupy

Wszystkie drużyny bokserskie II ligi podzielone zostały na dwie grupy.

W pierwszej grupie znajdują się następujące zespoły: Gwardia Łódź, Stal Poznań, Stal Wrocław, Stal Radom, Gwardia Poznań, Gwardia Przemyśl, Ognio Kraków, Kolejkarz Warszawa.

W grupie drugiej: Unia Piotrków, Stal Łódź, Kolejkarz Bydgoszcz, Budowlani Poznań, Gwardia Szczecin, Gwardia Opole, Gwardia Wrocław, Stal Kalisz.

28 sierpnia w Gdańsku nastąpi losowanie par, jednocześnie ułóżą się kalendarzyki spotkań.

Obie nasze drużyny Gwardia (A) i Unia z Piotrkowa znajdują się w różnych grupach.

Jednocześnie przypominamy, że Włókniarz Łódź w tym roku walczyć będzie w I lidze.

Łódź opiekuje się sportowcami wiejskimi

W ruchu sportowym, w ramach łączności miasta ze wsią, daje się zauważyć w II kwartale ożywioną działalność ekip sportowych.

Ogólnie sportowcy łódzcy w I półroczu br. zorganizowali 121 wyjazdów na wieś z udziałem 1749 sportowców. Poza nie sieniem pomocy chłopom w pracy rozegrano 139 zawodów w różnych dyscyplinach sportu z miejscowymi LZS, a trenerzy i instruktorzy przeprowadzili treningi i dali pokazy wzorowej gry.

Z inicjatywy sportowców Łódź zorganizowano 7 nowych LZS i objęto nowe patronaty nad 17 LZS. Poza tym wyłożono ponad 30 poradników o sporcie polskim, o sporcie na wsi oraz o sytuacji międzynarodowej.

Najwybitniejszą działalność w ruchu łączności miasta ze wsią przejawiają członkowie kół sportowych ZS Włókniarz, przy czym na wyróżnienie zasługuje KS przy ZPW im. M. Kasprzaka, następnie KS przy ZPP im. Stanisława Lenartowskiego i KS przy ZPB Marchlewskiego.

Letnie kłopoty narciarzy łódzkich

Od dwóch bodajże lat aktualnym tematem w Łodzi jest budowa skoczni narciarskiej. Temat ten „odżywa” zawsze w okresie sezonu letniego, bo przecież skocznia narciarskiej nie będzie budowała się w zimie. Nic też dziwnego, że obecnie znów się o tym mówi.

Niestety, poza mówieniem niewiele się robi. Wybrano wprawdzie teren za Zgierzem na jednym ze stoków w Smardzewie, ale potem zrodziła się koncepcja wybudowania skoczni w laskach łagiewnickich, bo to i dojazd bliższy i jakoby stok dogodniejszy.

Kto powinien ostatecznie zająć się budową tego, tak ważnego dla sportu narciarskiego obiektu? Bez skoczni narciarskiej nie może być mowy o poważniejszej rywalizacji Łodzi z innymi ośrodkami narciarstwa nizinnego. Nic też dziwnego, że w punktacji ogólnej Łódź jest od kilku lat, mimo niezłych wyników w biegach, spychana na dalsze miejsce.

Ponieważ skocznia ma powstać poza Łodzią, budować jej powinien zająć się Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w porozumieniu z sekcją narciarską ŁKKF. Koszt budowy nie jest wielki, a ŁKKF przydzielił już pewne sumy na ten cel.

Ustalenie profilu, opracowanie dokumentacji, to już chyba nie trudnego, bo mamy w Polsce kilku wybitnych w tej dziedzinie fachowców, którzy niewątpliwie zechcą przyjąć z pomocą Łodzi i wybudować piękną skocznia, wokół której skoncentruje się życie narciarskie.

Trzeba jednak niezwłocznie przystąpić do wstępnych prac, wykorzystując okres sezonu letniego najlepiej nadający się do przeprowadzenia robót ziemnych i żelbetowych.

Polska - Austria na planszy

Austriacki związek szermierczy nadesłał do Warszawy zgodę na projektowany przez GKKF termin rewanżowego spotkania Polska — Austria.

Mecz ten rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 21—24 października.

Spotkanie rewanżowe z Austrią kami odbędzie się prawdopodobnie w ramach trójmecz szermierczego Polska — Austria — Rumunia.

Związek rumuński nie potwierdził jednak dotychczas swej zgody. Austriacy wyrażili również zgodę na to, aby w każdej broni walczyli reprezentacje czterech osób, a nie jak w Wiedniu dwuosobowe. Austriacy nadesłali ponadto już swój skład, z którego wynika, że drużyna Austrii będzie bardzo silna.

Zbudują sami kajaki

Koło LPZ podejmuje z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Ludojowej i cznie zobowiązania.

Koło LPZ przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego postanowiło zorganizować dwie sekcje: strzelecką i żeglarską oraz wybudować dwa kajaki 2-osobowe i łódź żaglową.

Koło przy ZPDZ im. Wojska Polskiego wybuduje łódź motorową.

Koło przy Łódzkiej Fabryce Zegarów postanowiło zwerbować 300 członków, a Koło przy ZPB im. Stalina Zakład „B” powiększyć organzację do 1.600 członków.

Koło LPZ przy Tekstylii Import przeprowadzi pokazowe gry terenowe we wsi Kolaćnik. Brzeżin, zorganizuje kursy nauki pływania dla swoich członków.

Koło LPZ przy ZPW im. Łukasinskiego zorganizuje Koło Ligi w gm. Zduny pow. Łowicz, gdzie przeprowadzi m. in. strzelanie propagandowe.

Expressem po świecie

W Pori (Finlandia): wzwym Shelton 2.04, oszczep Huvta 73.15, W Myllykoski (Fin.) 200 m Futurer 21.4, 150 m Dohrow 3:48, 100 m Landstom 4:30, Pironen 4:20, W Rauma (Finlandia) N. Kikinen rzucił oszczepem starego typu 77.50, Hyttinen 77.01.

W Kijowie: 100 m Sanadze 10.6, 800 m Adalew 1:50.4, 1900 m Okornow 3:51.4, wzwym Sienanow 1.98, oszczep Żukow 70.30, w dal Wincorowa 5.93, oszczep Koniajewa 50.32.



(50)

— Głupstwo! — odciął Turoń. — To nasi, w tamtą stronę...

Pięć sekund ciemności wystarczyło pasażerom samochodu, żeby z niego wyskoczyć. Serie pepeszek, czerwone punkci ki luf. Dobrze Mirecki swoich przetrwał, bo nagle błysk biały, ogromny, huk! Trafiono granatami w tył maszyny, po chwili błysnęło znowu, jasność czerwona jeszcze większa: zapaliła się benzyna.

— Hurra! — krzyknęło kilka głosów i przepisowo zgarbieni, z pepeszkami w prawym ręku rzucili się na szturm wozu żołnierze Mireckiego.

Płonął tak znakomicie, że bez trudu spostrzegł brak przeciwnika. Połapał się i Turoń. Wściekły pobiegł na szosę.

— Latarki! — krzyczał. — Latarki! Las przeczesywać, cholero święta, dalej od samochodu, dalej!

Mirecki też się niebawem połapał, pędził swoich z szosy do lasu. Przez kilka minut wyglądało, że inscenizacja batalistyczna spali na panewce. Turoń znów się zachmurzył, już nie powtarzał zaklęcia z mszą, mściwie tylko myślał — no, czekaj! — i zaraz wpadł w niepewną nadzieję: a nuż? nie może być, żeby pech, taki pech!

I oto spełnienie życzeń: strzał! Strzał! Pojedyncze, cichsze, rewolwerowe. Krzyki, nawoływania w tamtej stronie. Znowu pepeski. Pięć minut bitwy prawie idealnej, pod koniec nawet z granatami. I na tle tego stukotu i huku w długich odstępach jeszcze trzy strzały rewolwerowe.

Richards wyskoczył zza drzewa, chłonał ten hałas, nozdrza mu się rozszerzyły, oczy laskały za okularami odbłaskami wystrzałów. Był zmieniony. Pobiegłby pewnie bliżej, gdyby nie Teo z Bonawenturą, którzy niemal w pół go trzymali, nie puścili z miejsca.

Pięć minut uniesienia i koniec. Mirecki przychodził, obcasami wali, melduje: — zadanie bojowe wykonane, nieprzyjacieli zniszczony.

— Ilu ich było? — pyta Turoń.

— Dwóch.

— Myślałem, że pluton! — sarkastycznie mówi Turoń. — Tak długo...

— Kiedy... — Mirecki półszepem. — Pan wysłannik kazał, żeby pełne wrażeń...

— Kto to był? — Jakiś cywil. Z powiatowej rady. Szofer wojskowy.

— I co, na miejscu?

— Szofer nie, granatem brzuch miał, tego... Kłął nas jeszcze, jakeśmy kieszenie... trzeba było...

— Tak, tak! — ucina Turoń, oglądając się niespokojnie na Teo. Ale ten słucha zachwycony, gdyby mógł, zdawałoby się, stałby tak całą noc.

— Mamy straty — szepce Mirecki. — Pietkiewiczowi przecięło, czy co, krwawi bardzo...

— Bjutifa! Wery, wery bjutifa! — wyrywa się z serca Richardsowi. Klepie Turonia po plecach, brzuchu, ramionach, dłoniach, nawet uszu nie oszczędza.

5

Następnego ranka także i Bonawentura opuścił oddział. Pożegnania czulsze było od przywitania. Potyczka na szosie tomaszowskiej okazała się pełnym sukcesem, do którego, co ważniejsze obaj — i Turoń i wysłannik — mogli z czystym sercem się przyznać: pierwszy podsunął myśl zasadzki, drugi z zasadzki zrobił potyczkę.

Bonawentura na pożegnalnej rozmowie przyrzekł Turonowi wzięcie go w obrobie przed atakami, które do niedawna zda-

wały się i w komendzie głównej, i w ob-szarze. Wszystkie zarzuty, które można by było wysunąć małajowi wobec najważniejszego: Richardsa na wyjeździe nie szczędził wyrazów zachwytu. — Operacja się udała — mówił Bonawentura. Oznacza zaś ona, że oddział Ameryka uzna zapewne polski ruch antykomunistyczny i udzieli mu pomocy moralnej i materialnej.

Poklepali się po plecach richardsowską metodą. Bonawentura wsiadł na rower, pojechał, tyle go widziano. Turoń został. Kłopoty także zostały, nawet ich przybyło.

Cieszył się niewątpliwie z powodzenia wizyty Amerykanina. Cieszył się, że i Bonawentura odjechał dobrze doń nastawiony. Najbardziej jednak się cieszył, że już odjechali.

Bowiem z każdym dniem sytuacja stawała się bardziej napięta. Należało się liczyć z możliwością poważnych operacji bezpieczeństwa. W tych warunkach obecność w oddziale takich osobistości komplikowała tylko sprawę i powiększała odpowiedzialność Turonia.

Oddział żył tego dnia gadaniem o potyczce. Serwis plotek przyniesiony przez Pułturzynę był niezbyt miły. Pietkiewicz zmarł, nie potrafiłno zahamować krwotoku. Gadano, że niepotrzebne było to wszystko, że można było taniej i prościej.

(D. c. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39 Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79 Sekr. odpow. — 204-75 293-00 wewn. 41 Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80 Dział Reportażu — 141-10 Dział Mieski — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 109-62 Dział Publicystyczny — 216-22. Red. Panoramy — 293-00 wewn. 36. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04 Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—18, w sobotę 8—14